

Sygn. akt II Ca 326/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 21 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 1044/11

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 326/13

Uzasadnienie wyroku z dnia 26 listopada 2013 r.:

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, I Wydział Cywilny, oddalił powództwo (I), zasądził od powódki J. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 908,38 zł tytułem kosztów procesu (II) oraz zwrócił pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 8,62 zł tytułem zaliczki na koszty biegłego (III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powódka J. S. jest właścicielką samochodu M. (...) nr rej. (...), rok produkcji 1990 o wartości 5.600 zł. Wartość pojazdu powódki w stanie uszkodzonym to 2.000 zł. Natomiast koszt naprawy pojazdu powódki to 6.538,35 zł. Powódka zakupiła samochód w 2006 r.

Powódka parkuje samochód na powietrzu. Od około 4 lat stoi w Zakładach (...) nadto odwoziła swego ojca do przychodni.

W dniu 25 marca 2010 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę w postaci uszkodzenia powłoki lakierniczej jej pojazdu, która ujawniła się w dniach poprzedzających zgłoszenie szkody.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż uszkodzenia pojazdu powódki nie powstały w okolicznościach wskazywanych przez powódkę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż oparte na przepisach art. 822 § 4 k.c. oraz 435 § 1 k.c. powództwo okazało się bezzasadne.

Według Sądu Rejonowego, obowiązkiem powódki było wykazanie, że doszło do szkody oraz wykazanie związku przyczynowego pomiędzy poniesioną szkodą a ruchem zakładu.

Sąd I instancji podniósł, iż przeprowadzona na podstawie przedstawionego przez powódkę materiału dowodowego opinia biegłego nie pozwala na stwierdzenie, że uszkodzenia pojazdu powódki pozostają w związku z ruchem zakładu. W tym zakresie Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że specyfika dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, natomiast oceny opinii należy dokonać pod względem zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Sąd dodał, iż opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Zdaniem Sądu I instancji samo niezadowolenie strony z wydanej opinii bez wykazania, że biegły uchybił zasadom logicznego myślenia, nie może prowadzić do powołania innego biegłego. Sąd nadmienił, iż biegły w sposób jasny i logiczny, odwołując się do swego doświadczenia i dokonanych oględzin przedstawił swe wnioski. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż w szczególności ważkim argumentem jest, w świetle zasad doświadczenia życiowego, że gdyby uszkodzenia takie, jakich doznał samochód powódki były efektem działalności zakładu, kwestie te odbiłyby się szerokim echem w prasie i w opinii publicznej. Tym samym Sąd przyjął, iż nie sposób jest uznać, aby stan pojazdu powódki był skutkiem działania zakładów chemicznych. Podkreślił przy tym, że samochód powódki ma obecnie 22 lata i ze swej istoty jego powłoka lakiernicza ulega degradacji.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał należy na sprzeczność stanowiska powódki, która w opisie okoliczności powstania szkody z dnia 12 kwietnia 2010 r. wskazała, że uszkodzenia powłoki zaobserwowała w dniach poprzedzających zgłoszenie szkody, co sugerowałoby zaistnienie jednego gwałtownego zdarzenia, natomiast w piśmie z dnia 16 grudnia 2011 r., pełnomocnik powódki wskazywał na ekspozycję pojazdu powódki od 2004 r. (a więc jeszcze przed nabyciem pojazdu przez powódkę).

Uznając opinię biegłego za trafną i rzeczowo uzasadnioną Sąd Rejonowy oddalił wniosek o odroczenie rozprawy celem umożliwienia powódce ustosunkowania się do złożonej opinii. Sąd zwrócił uwagę, że biegły już w opinii pisemnej wskazał, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie przyczyn powstania uszkodzeń, stąd też na wniosek powódki Sąd dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego, która w tym zakresie była konsekwentna i przekonująca.

Wobec powyższego Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż powódka nie wykazała, aby doszło do zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z czym powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, która w wywiezionej apelacji, zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1.600 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii

nowego biegłego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelująca zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art 435 § 1 k.c., poprzez uznanie, iż ubezpieczony (...) S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu powódki,
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku czego Sąd I instancji ocenił jako wiarygodną opinię biegłego sądowego, pomimo tego iż ten w żadnej mierze nie wskazał co było powodem szkody w pojeździe powódki i czym charakteryzują się szkody spowodowane wyrzuceniem przez zakłady chemiczne substancji żrących oraz poprzez bezpodstawne przyjęcie, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, iż gdyby szkoda powódki powstała w wyniku działania ubezpieczonego to znalazłoby to odzwierciedlenie w doniesieniach prasowych jak również poprzez odmowę wyznaczenia stronie, nie posiadającej fachowej wiedzy z dziedziny reprezentowanej przez biegłego, terminu na ustosunkowanie się do wniosków ustnej opinii uzupełniającej.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, iż Sąd I instancji w sposób bezkrytyczny oparł swój wyrok na opinii biegłego sądowego J. B., który stwierdził iż szkoda w pojeździe powódki nie mogła powstać w wyniku działalności ubezpieczonego zakładu chemicznego. Biegły przy tym w żadnej mierze nie potrafił uzasadnić swojego stanowiska w przedmiocie dyskwalifikacji uszkodzeń pojazdu, jako związanych z wyziewami z (...) P., chociaż stwierdził że uszkodzenie jest wynikiem oddziaływania substancji żrących. Biegły przy tym w żadnej mierze nie odniósł się do faktu, iż największe uszkodzenia powłoki lakierowej zostały zaobserwowane na powierzchniach poziomych, najbardziej narażonych na działanie substancji żrących z uwagi na możliwość ich osadzenia się na tych powierzchniach. Biegły argumentując, iż uszkodzenia pojazdu powódki nie przypominają tzw. „uszkodzeń polickich” w żadnej mierze nie wskazał czym charakteryzują się tego rodzaju szkody i dlaczego szkoda w pojeździe powódki, w jego ocenie od nich odbiega. Analizując całokształt wywodów biegłego trudno zatem przyjąć, aby sporządzona przez niego opinia cechowała się przymiotem fachowości. Wnioski opinii nie pozwalają bowiem powódce, będącej osobą nie posiadającą wiedzy specjalnej, do jej skontrolowania pod względem poprawności merytorycznej. W ocenie powódki wiedzy pozwalającej na taką ocenę nie posiadał również Sąd orzekający, co uniemożliwiało mu właściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto możliwość skontrolowania wniosków opinii biegłego została skutecznie uniemożliwiona przez Sąd orzekający, który odmówił stronie prawa do ustosunkowania się, w wyznaczonym terminie, do wniosków ustnej opinii biegłego sądowego.

Zupełnie przy tym niezrozumiałym dla powódki jest fakt, iż oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd przyjął, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, iż gdyby szkoda powódki miała charakter „szkody polickiej” to znalazłoby to swoje odzwierciedlenie w publikacjach prasowych opisujących podobne przypadki. Wniosek ten jest nie uprawniony z tego względu, iż powszechność tego rodzaju szkód na terenie P. powoduje, iż temat nie jest tematem medialnym (tak samo jak nie medialnym było notoryczne ochlapywanie farbą samochodów zaparkowanych w pobliżu nabrzeży (...) (...)). Brak zatem publikacji prasowych w tym zakresie nie dowodzi tego, iż szkoda nie była spowodowana działaniem (...) P..

Mając powyższe na uwadze powódka wnosi o przeprowadzenie przed Sądem odwoławczym dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu motoryzacji. Wniosek ten formułowany jest w apelacji z uwagi na fakt uniemożliwienia przez Sąd Rejonowy ustosunkowania się do uzupełniającej opinii biegłego na etapie postępowania pierwszo instancyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo oddalił powództwo.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż o ile można by podzielić stanowisko apelującej w kwestii odwołania się przez Sąd Rejonowy do opinii biegłego sądowego, który ostatecznie nie wskazał dlaczego uszkodzenia pojazdu powódki nie były jego zdaniem wynikiem oddziaływania wylęgów z Zakładów (...) i posłużył się argumentacją opartą na doświadczeniu zawodowym oraz braku informacji prasowych o podobnych uszkodzeniach, należy jednak podnieść, że to strona apelująca zgłosiła na potwierdzenie swojego stanowiska dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Podkreślić należy, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uszkodzenia jakie powstały na pojeździe skarżącej miały charakter chemiczny, na co zresztą zwrócił uwagę sam biegły. Trudno zatem przyjąć, iż biegły o specjalności technika samochodowa, będzie dysponował informacjami z dziedziny chemii, które niewątpliwie byłyby konieczne dla prawidłowej oceny uszkodzeń samochodu powódki. Biegły był jedynie w stanie stwierdzić, iż dokonując oględzin pojazdów uszkodzonych w wyniku oddziaływania emisji z Zakładów (...), nie spotkał się z uszkodzeniami jakie widnieją na karoserii pojazdu apelującej a zatem można przypuszczać, iż zostały wywołane innymi czynnikami aniżeli te wskazywane przez powódkę.

Z tego też względu należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż brak było podstaw do odroczenia rozprawy celem umożliwienia powódce ustosunkowania się do ustnej opinii biegłego, albowiem jak wskazał biegły już w opinii pisemnej, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie przyczyn powstania uszkodzeń.

Zaznaczyć przy tym należy, iż to stronę powodową obciążał ciężar dowodu okoliczności uzasadniających wniesione powództwo. Skoro zatem apelująca ograniczyła się do dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, który jak już wyżej wspomniano nie dysponował odpowiednimi dla rozstrzygnięcia sprawy na korzyść skarżącej wiadomościami, powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd II instancji zwraca przy tym uwagę, iż apelująca w swojej apelacji złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu motoryzacji. W ocenie Sądu Okręgowego dowód taki w dalszym ciągu nie pozwoli na ustalenie faktycznych przyczyn powstania uszkodzeń w samochodzie skarżącej a w konsekwencji nie pozwoli na stwierdzenie, że odpowiedzialność za ich powstanie ponoszą Zakłady (...) a co za tym idzie pozwana jako ich ubezpieczyciel. Bezspornie bowiem uszkodzenia pojazdu powódki, na co już zwracano uwagę powyżej, mają charakter chemiczny i nie mają związku z motoryzacją, poza tym, że wystąpiły na samochodzie. Nie ulega zatem wątpliwości, iż biegły z zakresu motoryzacji również nie będzie w stanie ustalić przyczyn stwierdzonych przez powódkę uszkodzeń a co za tym idzie potwierdzić odpowiedzialność pozwanej za tę szkodę.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak